

Wiele uwagi poświęca Friedländer kwestii żydowskiej — interpretacjom hitlerowskiego antysemityzmu oraz polityce rasowej Hitlera. W historiografii nie wypracowano dotąd przekonującej metody badawczej, mającej wyjaśnić realne przesłanki tej polityki; stąd też podejmowane w utworach literackich i filmowych próby logicznego uzasadnienia tej „świętej misji, dziejowego posłannictwa”, za jakie uważali Niemcy wyniszczenie Żydów, również nie może dać spodziewanych rezultatów. W niektórych dziełach charakterystyczne jest więc pojawienie się elementu groteski; jeśli bowiem zawodzą racjonalne sposoby wyjaśniania wydarzeń rządzących się niezrozumiałymi prawami, wówczas nie można zbrodniczych czynów oceniać według powszechnie przyjętych miar.

Książka S. Friedländera nie jest pozbawiona pewnych mankamentów, jak: zbyt częsta i mało czytelna zmiana płaszczyzn badawczych w odniesieniu do przeszłości i teraźniejszości, podejmowanie nazbyt zróżnicowanych wątków tematycznych i w sumie nie zawsze przejrzysty tok wywodów, co powoduje znaczne zaciemnienie obrazu całości. Cenną zaletą pracy jest natomiast zaprezentowanie interesującego spojrzenia na zauroczenie nazizmem, ujawniające się w przejściu niektórych elementów jego estetyki przez współczesnych pisarzy i twórców filmowych. S. Friedländer stara się wykazać, że „nowy dyskurs” na temat nazizmu świadomie lub nieświadomie przyczynia się do rozbudzenia nowej fascynacji przeszłością. Autor nie próbuje jednak zgłębić bliżej przyczyn powstania tej fascynacji i konstatuje jedynie, że nazizm jako metafora zła egzystuje nadal w umysłach ludzkich, badaniach naukowych, literaturze i sztuce.

Maria Wagińska-Marzec

Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec.
Wybór, opracowanie i wstęp Hubert Orłowski. Tł. Małgorzata Łukasiewicz,
Włodzimierz Białik, Marek Przybecki. Spół. Wyd. Czytelnik, Warszawa 1986.

Antologia *Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec* zawiera opublikowane w latach 1960-1977 fragmenty tekstów autorstwa reprezentatywnych teoretyków literatury w RFN. Jest to druga po *Antologii współczesnej krytyki literackiej we Francji* (1974) próba zapoznania polskiego czytelnika z refleksją metodologiczną zawężoną geograficznie do jednego tylko kraju. Istniejące bowiem pozostałe zbiory czy też omówienia dotyczące zagadnień metodologii literatury (S. Skwarczyńskiej, H. Markiewicza, Z. Mayenowej, S. Morawskiego, Z. Mitosek) dają wgląd w światowy wymiar nauki o literaturze. Czyżby więc nastąpił zwrot w kierunku narodowościowo zorientowanego literaturoznawstwa?

We wstępie do antologii Hubert Orłowski wypukla odmiennność zachodniemieckich teorii wobec badań literackich w innych krajach, uzasadniając tym samym owo pozorne zawężenie tematu. Różnica ta polega — zdaniem autora — na większym dążeniu badaczy RFN do tworzenia zamkniętych, skończonych systemów, czy też — wśród przedstawicieli marksistowskiego nurtu — na tendencji do zwiększania operatywności. W przypadku RFN są to osiągnięcia nowatorskie. Wydają się one być tym bardziej godne podkreślenia, iż w dotychczasowych polskich opracowaniach, poza umieszczeniem paru liczących się nazwisk w przypisach, nie znalazły one odzwierciedlenia. Nowa antologia przyczynić się może do uzupełnienia naszej niepełnej wiedzy na temat sytuacji literaturoznawstwa w RFN oraz pośrednio w innych kra-

jach. Niewątpliwie jest bowiem wykorzystanie przez badaczy zachodnioniemieckich, wywodzących się z kręgu romanistów, anglistów, a także slawistów, światowych trendów krytyki literackiej. Nawiązuje do tego tytuł antologii, odwołujący się nie do „literaturoznawstwa RFN”, lecz „w RFN”.

Wskazując na ogromną ilość prac literaturoznawczych w RFN oraz złożone uwarunkowania ich genezy, H. Orłowski podkreśla zależność tego wyjątkowego w swych rozmiarach zjawiska od zręcznych taktów edytorsko-propagandowych kapitalistycznych wydawców, od mody, snobizmu czy też pewnego rodzaju grupowego egoizmu badaczy zachodnioniemieckich, zalecając z tych względów ostrożność i krytycyzm w ocenie ich poglądów. Historyczno-teoretyczny wstęp autora antologii okazuje się niezmiernie pożądany. Wprowadza on czytelnika zarówno w klimat prezentowanych tekstów-teoremów, jak i stanowi interesującą próbę osadzenia ich w kontekście całościowego rozwoju kierunków literaturoznawstwa w RFN.

Dokonanemu przez H. Orłowskiego we wstępie podziałowi na dwie szkoły: lingwistycznie zorientowaną semiotykę literatury i analityczną teorię tekstu oraz na estetykę recepcji i teorii komunikacji, a także na orientację materialistyczną odpowiada uporządkowanie tłumaczonych tekstów w trzech częściach tomu. Otwierające go fragmenty z dzieł o orientacji hermeneutycznej, reprezentowanej tu przez Hansa-Georga Gadamera, Jürgena Habermasa i Petera Szondi, posiadają nie tylko wartość przeglądu historycznego — jak można by sądzić mając na uwadze wyparcie tej szkoły przez poglądy formułowane głównie w zakresie teorii recepcji lub semiotyki. Wnikliwy i zorientowany w omawianej materii czytelnik nie trudno bowiem dojdzie do wniosku, że większe korzyści naukowe gwarantują raczej hermeneutyka Gadamera, fenomenologia Ingardena i Husserla niż owe „nowoczesne” systemy semiotyczne i recepcyjno-estetyczne. W tym miejscu należy żałować, że wyimek z dzieła Gadamera *Wahrheit und Methode*, którego tłumaczenia brak na polskim rynku księgarskim, zajmuje w antologii niewiele miejsca.

Więcej uwagi poświęcono przedstawicielom semiotyki literackiej, wśród których znaleźli się tacy badacze, jak Walter A. Koch, Siegfried J. Schmidt, Harald Weirich, Götz Wienold, Klaus W. Hempfer i Heinrich F. Pielt. Ich teksty-teoremy wskazują na ścisły związek semiotyki z lingwistyką strukturalną. Dają one ponadto wgląd w wygórowane ambicje ich autorów, dążących do tworzenia zgeometryzowanych modeli pojęciowych dotyczących całej działalności literackiej. W pogoni za (pseudo)obiektywizacją i (pseudo)unaukowieniem wymiennieni autorzy ograniczają się do elementarnych, zewnętrznych warstw językowych dzieła literackiego, zanedbując istotne kwestie literatury, jak np. problem wypowiedzi literackiej jako sensownej całości, będącej wynikiem indywidualności twórczej, lub problem niesprowadzalności literatury do zasad i reguł systemowych.

Obok weryfikacji tradycyjnej hermeneutyki zajmuje się zachodnioniemiecka semiotyka literatury problemem gatunków literackich. Pod tym względem tekst K. W. Hempfera *Teoria gatunków literackich. Tezy* jest jednym z bardziej interesujących poznawczo tekstów tej części zbioru. Jest to obszerna, dla semiotyki niezwykle znacząca próba zainicjowania nowej teorii gatunków wykorzystując elementy lingwistyki strukturalnej, teorii informacji, estetyki recepcji, semiotyki komunikacji, jak i własną metodologiczną bazę, którą stanowi konstruktywistyczna synteza genetycznej epistemologii Piageta. Jednakże tezy Hempfera, podobnie jak i pozostałych semiotyków literatury, pozostają w sferze czystej teorii i myślenia życzeniowego. Jest to wprawdzie stawianie istotnych pytań, lecz bez możliwości udzielenia na nie odpowiedzi.

Ścisłe powiązania z jakże heterogenicznym strukturalizmem widoczne są także

w zamieszczonych w drugiej części antologii tekstach badaczy reprezentujących szkołę estetyki recepcji. W porównaniu z francuskim strukturalizmem nowatorski charakter zachodnioniemieckiej szkoły recepcji historycznej polega na (wprawdzie jednostronnym) uwydatnieniu aspektu epistemologicznego. Dają temu wyraz wypowiedzi założycieli tej szkoły: Hansa Roberta Jaussa i Wolfganga Isera oraz pozostałych, uwzględnionych w zbiorze teoretyków recepcji: Eberharda Lämmerta, Gottharda Wunberga, Haralda Weinricha, Hermanna Kindera i Dietera Webera.

Teksty H. R. Jaussa i W. Isera zajmują w porównaniu z innymi tekstami zbioru najwięcej stron. Podczas gdy inni teoretycy reprezentowani są tylko jednym tytułem, Jauss (teksty: *Zmiany paradygmatów w nauce i literaturze; Cząstkowość metody estetyki recepcji; Wzorce interakcji w procesie identyfikacji z bohaterem*) i Iser (teksty: *Apelacyjna struktura tekstów; Proces czytania. Perspektywa fenomenologiczna*) znajdują się w pozycji uprzywilejowanej. Tego rodzaju zestawienie wydaje się w przypadku estetyki recepcji słuszne, gdyż właśnie w poglądach Isera i Jaussa odbija się ewolucja zainteresowań teoretyków recepcji.

Z praktycznego punktu widzenia okazać się musi, że obaj badacze, krytykując tradycyjną hermeneutykę, upraszczają ją, aby tym łatwiej negocjować jej niewątpliwe osiągnięcia. Dążąc do emancypacji czytelnika, do przyznania procesowi czytania statusu elementu znaczeniowego w strukturze dzieła dochodzą oni do funkcjonalistycznej teorii literaturoznawstwa, którego jedynym problemem zdaje się być udzielenie odpowiedzi na pytanie o wszelkie możliwe konkretyzacje znaczeń dzieła literackiego. W ten sposób znika sprawa rozróżniania między prawidłowym a nieprawidłowym (od)czytaniem literackiego tekstu.

Wykluczając ciągle odniesienia do dzieła literackiego, teoretycy recepcji udzielają pierwszeństwa teoretycznej problematyce procesu lektury. Jest to obok wzbogacenia ograniczenie aktu konkretyzacji. Należy mianowicie pamiętać również i o tym, że zanim obiecujące perspektywy teorii recepcji stały się modnym hasłem, podstawowe problemy literatury zostały już teoretycznie i metodologicznie rozwinięte przez np. Ingardena oraz przede wszystkim przez Welleka, mających póki co — jeśli chodzi o praktyczne wyniki badań — przewagę nad teoretykami recepcji.

O tym, że teoria recepcji postępuje w kierunku abstrakcji, czytelnik może się przekonać po zapoznaniu się z tekstem H. Weinricha *O historię literatury z perspektywy czytelnika*. Zdając sobie sprawę z niemożności przeprowadzenia swych postulatów odnośnie do konkretnych, pojedynczych dzieł literackich, Weinrich ucieka się do ustalenia ogólnej typologii czytelnika, a nawet czytelniczki, godząc się chcąc nie chcąc na ahistoryczność swego modelu.

Trudności, jakie napotykają teoretycy recepcji, sprawiają, że skierowują oni swoją uwagę na jedyne uchwytne dla nich wypowiedzi, którymi są głosy krytyki literackiej. Prezentowany w antologii wyimkiem *Model analizy recepcji tekstów krytycznych* G. Wunberga jest taką właśnie próbą wyjścia z impasu metodologii recepcyjno-analitycznej.

Także H. Kinder i H. D. Weber podejmują się w tekście *Badania literaturoznawcze nad recepcją zorientowaną na działanie ograniczenia zainicjowanej przez Jaussa i Isera relatywizacji interpretacji*. Jedyną drogą pogodzenia subiektywizacji z obiektywizacją jest dla tych badaczy uznanie *a priori* specyficznych, właściwych gatunkowi ludzkiemu cech, mogących tworzyć podstawy dotąd bezskutecznie poszukiwanego generalnego schematu działań recepcyjnych.

Spośród wszystkich przedstawionych w drugiej części zbioru teoretyków recepcji największą wagę do tzw. metod immanentnych przywiązuje E. Lämmert. Jego refleksje *O zmienności doświadczenia historii w świetle teorii powieści cha-*

rakteryzuje przejrzystość wykładu oraz liczne przykłady z dzieł literackich. Wykorzystując swoją koncepcję wielowymiarowości czasu w odniesieniu do problemu modyfikacji narracji w powieści, Lämmert dociera do wzajemnych powiązań literatury i historii, nie pozbawiając literatury jej autonomiczności.

Mimo niezadowolających w pełni wyników badań w dziedzinie teorii recepcji i semiotyki literatury należy podkreślić konieczność i niezbędność prowadzenia badań teoretycznych. Każda bowiem dyskusja nad metodologicznymi i teoriopoznawczymi podstawami poznania naukowego, zwłaszcza zaś w dziedzinie nauk humanistycznych, pozostających w tym względzie daleko za naukami ścisłymi, może prowadzić do przewyciężenia istniejącej dysproporcji między praktyką badawczą a teorią, jak i do przewyciężenia jakże rozpowszechnionej niechęci do wszelkiej teorii.

Rozbieżności między idealizacyjną teorią nauki a rzeczywistą praktyką badawczą dają się odczytać także z tekstów przedstawicieli orientacji marksistowskiej, znajdujących się w ostatniej części zbioru. Część ta nosi tytuł *Spór o materialistyczne pojmowanie literatury*, różniący się od tytułów-haseł (*Hermeneutyka, semiotyka literatury, Teoria recepcji*) poprzedzających ją rozdziałów. Publikowane tutaj teksty zawierają najwięcej elementów dyskusyjnych i kontrowersyjnych. Na podstawie samych tytułów (*Historia i dialektyka w materialistycznej teorii literatury, Materializm i praktykrytycyzm, Radykalnie stawiać pytania... , Czym jest pojęcie odbicia dla nauki o literaturze?, Naczelny problem teorii sztuki: kwestia specyfiki sztuki i poznania estetycznego, Wstępne rozważania o dydaktyce przekazu literackiego*) można zorientować się, że ich autorom nie chodzi o naukę o literaturze jako taką, lecz przede wszystkim o dydaktykę literatury. W tekstach Dietera Richtera, Ursa Jaeggi, Klaus R. Scherpe, Jochena Vogta widoczne jest zarówno uwielbienie dla G. Lukácsa z jego teorią realizmu w ujęciu totalnym, jak i fascynacja dynamiczno-operatywnym ujęciem literatury przez B. Brechta. Wyraźnie odczuwalna jest przy tym fragmentaryczność marksistowskiej estetyki, sprzyjająca czynnikowi polemicznemu, który stanowi ostatecznie o wartości tych tekstów odróżniających je od masowych beznamiętych polemik naukowych.

Uznając błędy ekonomizmu i socjologizmu w dotychczasowych badaniach marksistowskich nad literaturą, materialści zachodnioniemieccy nie bardzo potrafią znaleźć odpowiedź na pytanie o miejsce literatury w życiu społeczno-historycznym narodu, państwa, jednostki czy społeczeństwa. Tym samym spór wokół pragmatyczno-ideologicznego wymiaru literatury, toczący się w latach dwudziestych i trzydziestych naszego wieku, pozostaje nadal nierozstrzygnięty.

Nowość rozwiązań polega raczej na odwoływaniu się do semiotyki, lingwistyki, antropologii, filozofii niż na nowatorskim stawianiu pytań.

Na podkreślenie zasługuje wiara materialistów zachodnioniemieckich w możliwość rewolucyjnego oddziaływania literatury i — w związku z tym — zwrot w kierunku dydaktyki literatury. Jest to poniekąd wyjaśnianie za wszelką cenę spraw literatury, z których przecież wiele musi pozostać w cieniu tajemnicy twórczości, czego jednak zachodnioniemieccy materialści, przemawiający z pozycji nieufności wobec słowa literatury, zdają się nie dostrzegać.

Podsumowując można stwierdzić, że mimo iż wszystkie prezentowane w antologii teorie mogą okazać się w konfrontacji z rzeczywistością literatury nieadekwatne, nie sposób odzegnać się od nich, uzasadniając ten krok np. niechęcią do wszelkich zamkniętych systemów. Nie ulega wątpliwości, że konkretne badania literackie muszą być uzupełnione o krytyczną refleksję teoretyczną. Tylko w ten sposób możliwe jest świadome wartościowanie, które z kolei prowadzi do dalszych

dyskusji i konstruktywnej konfrontacji stanowisk. Dlatego nowa antologia może przyczynić się pośrednio również do rozwoju polskiej metodologii nauk szczegółowych.

Sławomira Szubartowicz

WŁODZIMIERZ BIALIK: *Johannes Mario Simmel oder der unvermeidliche Erfolg*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1987, 205 ss.

Sukces nieunikniony — tak można przetłumaczyć drugi człon tytułu monografii Włodzimierza Bialika poświęconej jednemu z najbardziej poczytnych pisarzy zachodniemieckich. A jest to lektura pod kilkoma względami zasługująca na uwagę. Wychodząc od pojęć, definicji, strategii badawczych socjologicznych i ideologicznych przesłanek badań nad literaturą trywialną i jej recepcją autor na ponad 200 stronach analizuje powieści Simmela w sposób niezwykle skrupulatny i wnikliwy. Na szczególną uwagę zasługują wzorowe wręcz interpretacje środków narracyjnych niektórych powieści.

Należy zaznaczyć, że twórczość tego pisarza, którą krytyka literacka w RFN w dość nieporadny sposób opatruje różnymi etykietkami, jest — niestety — mało znana polskiemu czytelnikowi; można tu wymienić tylko jedną powieść (nawiasem mówiąc przetłumaczoną na język polski przez autora monografii) pt. „Afera Niny B.”, drukowaną swego czasu w odcinkach na łamach „Nurtu”, a mającą się niedługo ukazać w formie zwartej.

Oprócz powieści autor monografii analizuje również pozaliterackie wypowiedzi Simmela. Istotnym zamierzeniem badawczym Bialika (dodajmy: zamierzeniem mającym aspekt ogólniejszy, wychodzący poza jednostkowy, acz doniosły fenomen Simmela w zachodniemieckim *Literaturbetriebe*, o którego funkcjonowaniu czytelnik może się sporo dowiedzieć) jest zwrócenie uwagi na konieczność precyzyjnego i krytycznego różnicowania tych obszarów produkcji literackiej, których badacze i krytycy literatury nie kwalifikują jako literatury „wyższych lotów”. O ile w obrębie tej dziedziny produkcji literackiej stosunkowo często analizowano przejawy tzw. literatury trywialnej, o tyle brak było do tej pory prac poświęconych literaturze rozrywkowej przejawiającej pewne ambicje artystyczne. Do tego typu literatury zalicza bowiem autor twórczość Simmela.

Bialik poświęca sporo uwagi zagadnieniu autorefleksji twórczej pisarza, a w szczególności jego programowi literackiemu, i dowodzi, że odniesienie do aktualności jest istotnym momentem jego twórczości. Charakterystyczne jest tu m.in. powoływanie się na programową myśl Bertolta Brechta, że szerzenie prawdy wymaga podstępny i sprytu. I rzeczywiście: Simmel „przemycą” w atrakcyjnej oprawie narracyjnej ważkie, aktualne problemy, dotyczące groźby zagłady nuklearnej, neofaszystów w RFN, narkomanii, manipulowania opinią publiczną itd.

Dalej zajmuje się Bialik typologią postaci z powieści Simmela oraz stosowanymi przez niego technikami narracyjnymi. Jest to jeden z najciekawszych fragmentów pracy; można tu doskonale prześledzić, w jaki sposób przenikają do twórczości „autora bestsellerów” problemy formalne „wielkiej literatury”.

Nie bez wpływu na popularność tego pisarza (dotychczasowy nakład jego powieści przekroczył 70 milionów egzemplarzy) pozostaje fakt, że hołduje on zasadzie